

MONIKA SZABŁOWSKA-ZAREMBA

Wydział Humanistyczny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

Wizerunek kobiety nowoczesnej na łamach „Naszego Przeglądu” 1923–1939

The Portrait of a Modern Woman Described in „Nasz Przegląd” 1923–1939

Słowa kluczowe: „Nasz Przegląd”, polsko-żydowska prasa 1918–1939, kobieta żydowska, Paulina Appenzlak, syjonizm
Key words: “Our Review”, Polish-Jewish press 1918–1939, The Jewish woman, Paulina Appenzlak, Zionism

Kobieta współczesna wyzwolona odczuwa gorąco ideały narodowe swego ludu. Odczuwajęgo bóle i troski, i dlatego dąży do tego, by w życiu społecznymi narodowym odegrać również należyta rolę...
R. Steinowa¹

Dwudziestolecie międzywojenne można nazwać złotym okresem prasy polsko-żydowskiej. Co prawda jej powstanie datujemy na pierwszą połowę wieku XIX, lecz nigdy nie była ona tak obfita w tytuły, nie podejmowała tak różnorodnej tematyki, jak w owym czasie. Wpływ na ten stan rzeczy miało kilka czynników. Przede wszystkim chęć mówienia o swoim statusie prawnym, społecznym oraz kulturowym społeczności żydowskiej. Używała ona trzech języków: hebrajskiego, jidysz oraz polskiego. Ten ostatni odgrywał istotną rolę. Był językiem obcym, golusowym, lecz przez inteligencję żydowską nieulegającą akulturacji potraktowany został jako narzędzie komunikacji pomiędzy dwoma narodami. Jak podkreślali Jakub Appenzlak i Wilhelm Berkelhammer, żydowska gazeta w polskim języku była trybuną, która umożliwiała Żydom mówienie o sobie samych, a Polakom – ich zrozumienie².

¹ *Jak żyje i pracuje samodzielna kobieta żydowska? Rozmowa „Naszego Przeglądu” z radną Steinową*, „Nasz Przegląd” 1927, nr 34, s. 5.

² Por. J. Appenzlak, *Na posterunku*, „Nasz Przegląd” 1923, nr 1, s. 2; W. Berkelhammer, *Nasz posterunek*, „Nowy Dziennik” 1928, nr 189, s. 3. Obydwaj przez długie lata byli redaktorami naczelnymi największych dzienników żydowskich wydawanych w języku polskim, w l. 1923–1939 Appenzlak „Naszego Przeglądu”, Berkelhammer zaś „Nowego Dziennika” w l. 1918–1920 i 1925–1934.

Redaktorzy dwóch najważniejszych dzienników – warszawskiego „Naszego Przeglądu” i krakowskiego „Nowego Dziennika” – widzieli w swych gazetach jedyną możliwość prezentacji historii oraz kultury żydowskiej, a także ówczesnych problemów egzystencji społeczności we wszystkich obszarach życia.

Eugenia Prokop-Janiec nazwała prasę polsko-żydowską pomostem pomiędzy polską a żydowską przestrzenią³. W najnowszej pracy *Pogranicze polsko-żydowskie. Topografie i teksty* badaczka opisała różne narzędzia metodologiczne potrzebne do przebadania tego zjawiska. Wprowadziła kategorie modelu „trzeciej przestrzeni” jako tej, która jest odpowiednikiem pogranicza polsko-żydowskiego⁴.

Na pewno fenomen czasopiśmiennictwa żydowskiego drukowanego w języku polskim zasługuje na baczniejszą uwagę z racji tego, że dla ówczesnych prasa była miejscem ujawniającym nieznaną dotychczas część kulturową społeczności mieszkającej tuż obok. Dla nas jest to jedno ze źródeł poznania zgładzonego w czasie drugiej wojny światowej narodu wraz z całym przynależnym mu fenomenem kulturowo-religijnym. Co więcej, zarówno żydowscy dziennikarze, jak i krytycy literaccy zamieszczali w polsko-żydowskich periodykach liczne artykuły oceniające stan ówczesnej kultury polskiej. Na łamach prasy drukowano też wywiady z polskimi pisarzami i naukowcami, którzy częstokroć wypowiedzieli się na temat bieżących wydarzeń w życiu politycznym, społecznym i kulturowym⁵. Ubogie są, niestety, źródła informacji dotyczące żydowskiej prasy w języku polskim. Zachowane archiwa, np. akta Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism w Warszawie (nr 51, zbiór 64) znajdujące się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zawierają szczątkowe dokumenty, które tylko częściowo wyjaśniają niektóre wątpliwości związane z wydawaniem żydowskich periodyków. Nie potrafimy dziś odpowiedzieć na wiele pytań związanych z funkcjonowaniem danej redakcji czy losami jej redaktorów, nie potrafimy rozszyfrować imion niektórych dziennikarzy lub stałych współpracowników wybranych gazet. Archiwa czasopism spłonęły w czasie wojny, a gromadzone przez lata wiadomości o prasie polsko-żydowskiej, niestety, wciąż pełne są białych plam. Z tego powodu wzrasta ranga zbiorów czasopiśmienniczych, gdyż w nich zachowały się ślady obecności żydowskiej elity kulturotwórczej działającej w dwudziestoleciu międzywojennym.

³ E. Prokop-Janiec, *Międzywojenna literatura polsko-żydowska jako zjawisko kulturowe i artystyczne*, Kraków 1992, s. 78.

⁴ Zob. też, *Pogranicze polsko-żydowskie. Topografie i teksty*, Kraków 2013.

⁵ Zob. więcej M. Szablowska-Zaremba, *O polsko-żydowskich kontaktach literackich na łamach „Naszego Przeglądu” w latach 1923–1939*, w: *Naruszenie granic kulturowych. O kondycji ludzkiej w dwóch przestrzeniach – polskiej i żydowskiej XX wieku*, red. M. Szablowska-Zaremba, B. Wałęciuk-Dejneka, Lublin 2013, s. 223–249.

Na temat prasy polsko-żydowskiej powstało kilka ważnych rozpraw naukowych⁶, czasem stanowiła ona tło opisywanych zjawisk⁷. Pojawia się też coraz więcej artykułów dotyczących poszczególnych tytułów ukazujących się wtedy na rynku wydawniczym, jak i aspektów z nimi związanych⁸. Są wśród tych publikacji również prace poświęcone „Naszemu Przeglądowi”, jednemu z najważniejszych organów opiniotwórczych tamtej epoki⁹. Jednak dotąd nie zabrano jeszcze głosu w sprawie kreowania przez niego modelu kobiety współczesnej, a sądzę, że warto, zważywszy na fakt, iż dziennik ten miał takie ambicje.

Kobiety na łamach „Naszego Przeglądu”

W polsko-żydowskiej prasie międzywojnia kobieta stała się nie tylko podmiotem rozmowy, ale i równorzędnym partnerem mężczyzny, który do tej pory z rzadka pozwalał jej samej mówić o sobie. Często jej wypowiedzi czy działalność publicystyczno-artystyczna były traktowane jako twory o niższej wartości intelektualnej. Z rzadka kobiety brały udział w publicznym dyskursie na łamach prasy.

Takim miejscem, w którym głos kobiety okazał się ważny, był jeden z trzech największych organów polsko-żydowskiej prasy, warszawski „Nasz Przegląd” (1923–1923), prosyjonistyczny dziennik prowadzony przez Jakuba

⁶ M.in. M. Fuks, *Prasa żydowska w Warszawie 1823–1939*, Warszawa 1979; A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy w latach 1918–1939*, Warszawa 1983; W. Władyka, *Prasa Drugiej Rzeczypospolitej*, w: J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988, s. 92–133; A. Landau-Czajka, *Polacy to nie oni. Polska i Polacy w polskojęzycznej prasie żydowskiej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015.

⁷ Zob. E. Prokop-Janiec, *Międzywojenna literatura polsko-żydowska jako zjawisko kulturowe...*; D. K. Sikorski, *Spór o międzywojenną kulturę polsko-żydowską. Przypadek Romana Brandstaettera*, Gdańsk 2011.

⁸ J. Fałkowski, *Mysł polityczna syjonistycznego „Nowego Dziennika” w pierwszym okresie działalności VII 1918–II 1919*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Seria: Filozofia, Socjologia” 1995, nr 4, s. 87–109; Cz. Brzoza, *Pierwsze lata „Nowego Dziennika”, organu syjonistów krakowskich*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 1998, nr 1, s. 23–48; K. Steffen, *„Polska – to także my!”. Prasa polsko-żydowska (1918–1939)*, w: *Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej na ziemiach polskich (XIX–XX w.)*, red. J. Nalewajko-Kulikow, współpr. G. P. Bąbiak, A. J. Cieślíkowa, Warszawa 2012, s.129–146; M. Szablowska-Zaremba, *Polsko-żydowskie kontakty kulturalne w krakowskim „Nowym Dzienniku” 1918–1939*, w: *Galicja, Bukovina and Other Borderlands in Eastern and Central Europe. Essays on Interethnic Contacts and Multiculturalism, Jews and Slavs*, Vol. 23, ed. by W. Moskovich, R. Mnich and R. Tarasiuk, Jerusalem–Siedlce 2013, s. 354–370.

⁹ Zob. M. Fuks, *Nasz Przegląd*, w: *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, red. Z. Bobrzyńska, R. Żebrowski, Warszawa 2003, t. 2, s. 212–213; J. K. Rogozik, *Nasz Przegląd*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1997, nr 1–2, s. 123–138; też, *Nasz Przegląd, czyli pomiędzy „hajmatyzmem” a mechesyzmem*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1997, nr 3–4, s. 124–139; M. Szablowska-Zaremba, *Dziecko – nasz obowiązek i radość. O walce o prawa dzieci na łamach „Naszego Przeglądu” 1923–1939*, w: *Żydowskie dziecko*, red. A. Jeziorowska-Polakowska, A. Karczewska, Lublin 2013, s. 129–145.

Appenzlaka, Natana Szwalbe i Saula Wagmana; wydawcą pisma był Daniel Rozencwajg.

W jednym z artykułów zamieszczonym na łamach „Ewy. Pisma tygodniowego”¹⁰ Jakub Appenzlak z ironią komentuje poczynania feministek walczących o prawa kobiet, choć jednocześnie wskazuje na potrzebę rewolucji obyczajowej w społeczeństwie żydowskim. Nie wolno już myśleć wedle schematu: tak było dawniej, zatem tak powinno być nadal, w zmieniającej się rzeczywistości mężczyźni są zobowiązani do wspierania kobiety w walce z narzuconymi jej odgórnie rolami społecznymi, np. gospodyni domowej. Jednak z drugiej strony apeluje, aby w tym procesie nie umknęło to, co wartościowe, czyli owa różnica pozwalająca na zdefiniowanie swojej osobowości poprzez kategorię kobiecości czy męskości¹¹. Powyższa wypowiedź Appenzlaka nie ukazała się co prawda na łamach „Naszego Przeglądu”, jednak należy traktować ją jako reprezentatywne stanowisko jednego z naczelnich redaktorów interesującego nas czasopisma.

Autorzy

Tylko część artykułów zawartych w „Naszym Przeglądzie”, a dotyczących spraw kobiet, podpisana jest imieniem i nazwiskiem, zatem trudno dziś zidentyfikować wszystkich piszących¹². Wśród autorów można wymienić m.in.: Jakuba Szackiego, Ludwika Frenka, Paulinę Appenzlakową, Judytę Horn, Michalinę Szejnfeldównę. Autorzy często podpisywali się inicjałami, z których tylko niektóre można dziś rozszyfrować, jak np. S. H. – Samuel Hirszhorn. Pojawiali się wśród nich fachowcy w danej dziedzinie posiadający

¹⁰ „Ewa. Pismo tygodniowe” – gazeta ukazująca się w Warszawie w l. 1928–1933, stworzona przez Paulinę Appenzlakową i Rachelę Izę Wagmanową, skierowana do kobiet żydowskich. Zob. więcej: E. Plach, *Feminism and Nationalism on the Pages of „Ewa: Tygodnik”, 1928–1933*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 2005, s. 241–263; K. Steffen, *Für „bewusste Mutterschaft” und eine „physische Erneuerung der Judenheit” – die jüdische Frauenzeitschrift Ewa (1928–1933) in Warschau*, w: *Frauen und Frauenbilder in der europäisch-jüdischen Presse von der Aufklärung bis 1945*, red. E. Lappin, M. Nagel, Bremen 2007, s. 103–122; M. Antosik-Piela, *Feminizm po żydowsku. Tygodnik „Ewa” (1928–1933)*, „Mirdasz” 2008, nr 12, s. 48 oraz M. Szablowska-Zaremba, *Koncepcja „kobiety uświadomionej” na łamach tygodnika „Ewa” (1928–1933)*, w: *Księgowanie. Literatura, pieniądze, kobiety*, red. I. Iwasiów, A. Zawiszewska, Szczecin 2014, s. 289–307.

¹¹ Pierrot [Jakub Appenzlak], *O Ewie i Adamie, o feminizmie i kwiatach*, „Ewa” 1928, nr 2, s. 1. Felietony Appenzlaka pt. *Ze stanowiska mniejszości...* ukazywały się początkowo regularnie na łamach „Ewy”, potem już z rzadka, lecz autor nie zmienił swych poglądów.

¹² Archiwa poszczególnych gazet żydowskich, pisanych w językach: jidysz, hebrajskim i polskim uległy zniszczeniu w czasie drugiej wojny światowej, zachowały się nieliczne dokumenty dotyczące ich działalności w archiwach w Polsce i za granicą. Zwyczajem większości dziennikarzy czy czytelników w międzywojniu było podpisywanie się wyłącznie inicjałami imienia i choć zachowało się np. 100 artykułów danego publicyisty, nie można w wielu wypadkach rozszyfrować imienia, nawet przeglądając spisy zachowane w Dziale Genealogii Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie.

tytuły naukowe, m.in. dr Henryk Zamenhof¹³, dr L. Liwicz, dr Sara Syrkin-Binszteinowa, dr Henryk Kłuszyński czy dr Herman Rubinraut. Ważne jest, że redaktorzy drukowali w całości materiały przesłane im przez czytelników, czego dowodem są artykuły dyskusyjne, jakie pojawiły się w „Naszym Przeglądzie” np. w marcu 1925 roku, lutym 1928 roku czy w październiku 1932 roku. Czytelnicy równie często ukrywali swoją tożsamość pod pseudonimami, inicjałami, nierzadko ich wypowiedzi były publikowane bez żadnego podpisu. Należy podkreślić, że gwałtowny, silnie emocjonalny charakter tych wypowiedzi stał się najprawdopodobniej przyczyną tego, iż redaktorzy zdecydowali się zastąpić je przedrukami artykułów z czasopism zachodnich; głosy czytelników były zbyt rewolucyjne w odniesieniu do obyczajowości żydowskiej i polskiej. W latach trzydziestych często pojawiały się przedrukowywane w całości artykuły dziennikarzy i pisarzy z prasy francuskiej: Maurice’a Bedela, André Mauroisa czy Clementa Vautela¹⁴, które dotyczyły co prawda sfery kontaktów damsko-męskich, lecz albo traktowano je z przymrużeniem oka, albo opisywano dość stereotypowo, mówiąc o paniach zbyt zapatrzonych w modę czy panach nieradzących sobie ze zmienną naturą kobiet. Co więcej, w artykułach tych nie zajmowano się sytuacją egzystencjalną żydowskiej kobiety. Pisano o kobiecie w ogóle – bez żadnych odniesień do narodowości, kultury czy religii, w jakiej się wychowała. Rzeczy te mogły zatem ukazać się zarówno we francuskich i angielskich, jak i polskich czasopismach. Pojawiły się w „Naszym Przeglądzie” chyba też i dlatego, by wprowadzić czytelniczki w krąg europejskich dysput o naturze kobiecej, aczkolwiek nie uważam, aby było to dobre rozwiązanie. „Nasz Przegląd” powinien bardziej dbać o środowisko, do którego był skierowany i zajmować się sprawami pilniejszymi, takimi jak choćby status społeczny i kulturowy Żydówek wychowanych w Polsce.

Tematy

Strona poświęcona kobietom nie była wyodrębniona graficznie, nie miała swojej winiety, jak np. „Nasz Przegląd Radiowy” czy „Nasz Przegląd Sportowy”. Niemniej jednak pojawiała się regularnie w niedzielę, najczęściej w wydaniu rozszerzonym¹⁵. Przełomem był rok 1928, kiedy to rubryka zy-

¹³ Henryk Zamenhof (1871–1932) – lekarz, esperantysta, brat Ludwika Zamenhofa. W Warszawie prowadził Kursy Kosmetyczne. W „Naszym Przeglądzie”, rok po śmierci Zamenhofa, ukazał się anons reklamujący owe kursy: „Kursy kosmetyczne dr Zamenhofa zatwierdzone przez Departament Zdrowia dające prawo otwarcia gabinetu kosmetycznego. VI rok nauki, Senatorska 36, godz. 3–6”. NP 1933, nr 1, s. 13. Aby tekst był czytelny, dla ułatwienia w dalszej części artykułu będę stosowała skrócony zapis – zamiast pełnej nazwy „Nasz Przegląd” – NP, po czym będzie podawany rok, numer i strona, np. NP 1923, nr 23, s. 3.

¹⁴ M.in. M. Bedel, *Złośliwość mężczyzn wobec kobiet*, NP 1934, nr 201, s. 20; M. Bedel, *Kobiety skandynawskie*, NP 1934, nr 208, s. 29; A. Maurois, *W pogoni za ideałem kobiecym*, NP 1933, nr 317, s. 14; C. Vautel, *Co można zabrać kobietom?*, NP 1933, nr 352, s. 22.

¹⁵ Choć świątecznymi należy nazwać dwa wydania: piątkowe i sobotnie.

skąła już stały kształt. Jednak należy mocno podkreślić, że nie była ona jedynym miejscem, w którym przedstawiano zagadnienia związane ze sprawami kobiet. Artykuły o tej tematyce były stale obecne na łamach „Naszego Przeglądu”, zaś rubryka ta zasługuje na odrębną uwagę z racji skomasowania w jej zawartości kwestii kobiecych.

Jednym ze stale piszących tu autorów był dr Henryk Zamenhof, który do śmierci w 1932 r. prowadził *Pogadanki z zakresu kosmetyki i kaloplastyki*, dotyczące spraw kobiecych, jak i opieki nad dzieckiem (m.in. *O szkodliwym wpływie tytoniu na zdrowie i urodę współczesnych kobiet*, NP 1929, nr 248, s. 18; *O jednym z narkotyków kosmetycznych*, NP 1930, nr 330, s. 14; *U źródeł zdrowia i piękności*, NP 1931, nr 46, s. 11 czy *Higiena piękności życia codziennego*, NP 1932, nr 66, s. 12). Po śmierci Zamenhofa dział ten dwukrotnie zmieniał nazwę na *Pogadanki kosmetyczne*, a potem *Pogadanki higieniczno-kosmetyczne* (1936). Prowadził je do ostatniego numeru „Naszego Przeglądu” z 20.09.1939 roku dr L. Liwicz, autor znanej broszury *Kosmetyka współczesna* (Warszawa 1937). Liwicz nie tylko opisywał dane zjawisko, jak np. skrzywienia kręgosłupa czy choroby skóry¹⁶, lecz wskazywał na konkretne rozwiązania dostępne każdej kobiecie (mamy przepisy na wyrób maseczek, kremów domowym sposobem¹⁷). Z czasem pojawiały się odpowiedzi na pytania czytelniczek, co dowodzi, że tematy poruszane przez Liwicza cieszyły się popularnością¹⁸.

Bogactwo tematyczne pozwala na wyodrębnienie kilku rodzajów artykułów skupiających się na zagadnieniach: obyczajowych, prawnych i społecznych, a przybierających formę dyskusji, felietonu, krótkiego opowiadania czy reportażu.

Strona „kobieca” najczęściej była wypełniona anegdotami, ploteczkami, sensacyjnymi informacjami dotyczącymi życia mniej lub bardziej znanych osób (*Rozwód w minutę*, NP 1928, nr 242, s. 12; *Kobieta, która od nędzy doszła do milionów*, NP 1928, nr 251, s. 14; *Zawiadomienia o rozwodach w prasie chińskiej i Rady dla blondynek gwiazdy Esther Ralson*, NP 1929, nr 255, s. 11; Paweł Holt, *Miliony w nogach*, NP 1936, nr 270, s. 15). Teksty te dotyczyły w 80 % sytuacji kobiet w świecie. Czytelniczki mogły zapoznać się z opowieściami o losach królowych, wielkich dam (np. *Królowa Margot – męczennica na tronie*, NP 1934, nr 290, s. 22; *Kleopatra – uwodzicielka*, NP 1934, nr 346, s. 22; *Tajemnica metryki pięknej Heleny*, NP 1936, nr 55, s. 12; *Romans cesarzowej z nauczycielem jazdy konnej (Elżbieta Sissi Habsburg)*,

¹⁶ M.in.: *Łojotok, jego skutki i leczenie*, NP 1932, nr 252, s. 12; *Skrzywienia kręgosłupa i ich zwalczanie*, NP 1933, nr 308, s. 14; *Deformacja klatki piersiowej*, NP 1933, nr 345, s. 24; *Twarz – zwierciadło zdrowia i choroby*, NP 1934, nr 346, s. 22.

¹⁷ M.in.: *O pudrach, kremach, maseczkach i innych środkach upiększających*, NP 1933, nr 352, s. 22; *Środki domowe. Jak zrobić maść i krem glicerynowy*, NP 1934, nr 290, s. 22; *Naturalne preparaty kosmetyczne*, NP 1936, nr 48, s. 13; *Zastosowanie maseczek kosmetycznych*, NP 1938, nr 9, s. 19.

¹⁸ Np. *Odpowiedzi na listy Czytelniczek*, NP 1936, nr 55, s. 12.

NP 1936, nr 323, s. 15; *Prywatne życie pani Simpson. Kobieta, dla której król opuścił tron*, NP 1937, nr 39, s.15). Opisywano również życie kobiet w innych państwach, od egzotycznej Afryki i Chin poczynając¹⁹, a kończąc na ZSRR, kraju, który wprowadził nowy system polityczny zrównujący kobietę i mężczyznę w prawach polityczno-społecznych, a przede wszystkim obyczajowych, z uwzględnieniem mody (m.in. *Pracujące kobiety w ZSRR*, NP 1933, nr 314, s. 14; *Sowiecka moda. Autorzy „12 krzesel” opisują mody sowieckie I.Ilf i J. Petrow*, NP 1934, nr 133, s. 12). Pojawiały się różnorodne porady: m.in. *Napoje sylwestrowe*, NP 1928, nr 361, s. 10; *Szminka jako specjalny rodzaj sztuki*, NP 1930, nr 180, s. 9 czy André Maroisa *Jak zwalczyć nudę w małżeństwie*, NP 1929, nr 318, s. 6).

Z całego bogactwa poruszanej tematyki najważniejsze dla nas wydają się te artykuły, które faktycznie odnoszą się do sytuacji społeczno-prawnej kobiety żydowskiej.

Kreowanie modelu kobiety nowoczesnej

Oficjalnie „Nasz Przegląd” nie był organem prasowym żadnej partii żydowskiej, choć – z uwagi na skupionych wokół niego redaktorów i dziennikarzy – wiadomo było, że stanie się trybuną syjonistów, ludzi, dla których idea stworzenia żydowskiej państwa na terenach starożytnego Izraela była podstawą wszelkich działań prawnych i społecznych. Syjonizm jako ruch polityczny i społeczny narodził się w XIX wieku, a do jego największych twórców zaliczamy: Teodora Herzla, Maksa Nordau, Chaima Weizmanna, Dowa Ber Borochowa czy Ze’ewa Żabotyńskiego. Wybór nazwisk nie jest przypadkowy, gdyż wymienieni politycy reprezentują różne odłamy syjonizmu²⁰. Jednoczyła ich myśl o zbudowaniu państwa, które dałoby schronienie rozproszonym na świecie Żydom i stałoby się wymarzoną ojczyzną dla przyszłych pokoleń. Podstawą działań był olbrzymi ruch społeczny, dzięki któremu budowano nowe szkoły, zakładano organizacje skupiające np. działaczy oświatowych, kulturalnych czy politycznych, wydawano prasę, tworzono literaturę, przedstawienia teatralne, a przede wszystkim starano się „wychować” społeczeństwo, wskazując na konkretne przykłady działań wśród młodzieży i dorosłych. Pożądanym obywatelem projektowanego państwa był dobrze wykształcony rolnik i sadownik, gdyż rolnictwo miało być gwarantem stabilizacji

¹⁹ *Białe niewolnice w Chinach*, NP 1934, nr 149, s. 22 (jest to przedruk z amerykańskiej prasy); M. Verone, *Kobiety w Afryce Wschodniej ofiarą bestialskich zwyczajów*, NP 1935, nr 309, s. 22 (Maria Verone była prezeską Francuskiej Ligi Praw Kobiet).

²⁰ Zob. więcej m.in.: T. Herzl, *Państwo żydowskie. Próba nowoczesnego rozwiązania kwestii żydowskiej*, przekł. J. Surzyn, Kraków 2006; J. Surzyn, *Antysemityzm, emancypacja, syjonizm: narodziny ideologii syjonistycznej*, Katowice 2014; J. Walicki, *Ruch syjonistyczny w Polsce w latach 1926–1930*, Łódź 2005; Z. Żabotyński, *Tu, co najważniejsze. Zbiór artykułów poświęconych sprawie odbudowy Palestyny*, Warszawa 1930; tegoż, *Państwo żydowskie*, Warszawa 1937.

gospodarczej. Ponieważ pracy było dużo, działacze uświadomili sobie, że należy skierować swą uwagę na kobiety jako tę część społeczeństwa, która ma w sobie olbrzymi, niewykorzystywany dotąd w należyтым stopniu, potencjał.

Można przypuszczać, że syjonizm wywarł wpływ na rewolucję obyczajową, jaka nastąpiła w społeczeństwie żydowskim w międzywojennej Polsce. Pisząc o rodzącym się w tym okresie modelu kobiety nowoczesnej, warto zwrócić uwagę na to, iż status kobiety w społeczeństwie przez stulecia wyznaczała z jednej strony tradycja żydowska, z drugiej zaś – religia, a w szczególności *Tora* oraz *Halacha* – jako wykładnia prawa mojżeszowego, określającego zachowanie obu płci w sytuacjach codziennych. Te czynniki sprawiały, że przez wieki większość żydowskich kobiet najprawdopodobniej nawet nie marzyła o samostanowieniu o swoim losie ani o tym, że wykonywana przez nie praca fizyczna będzie traktowana na równi z pracą mężczyzn. Ich podstawowym zadaniem – jako strażniczek wierności i religii – było wyjść za mąż, rodzić dzieci i wychować je zgodnie z zasadami judaizmu.

„Nasz Przegląd” od początku swego istnienia pragnął stworzyć model syjonistki walczącej, która wychodzi poza, z góry przypisaną kobiecie, rolę matki i żony poświęcającej swoje życie dla dobra rodziny. Teraz, pod wpływem zmieniającego się świata i umocnienia się idei syjonizmu, nastąpiło rozszerzenie pola działalności kobiet – poświęcenie dla społeczeństwa i narodu okazało się nową, acz wymagającą powinnością w ich życiu.

W tym zalecanym wzorcu kobieta dojrzała wewnętrznie potrafi sama podejmować decyzje ukierunkowane na jedyny cel, jakim jest działanie na rzecz dobra innych. Samostanowienie o sobie nie oznacza bynajmniej negacji tradycji czy wiary. Przeciwnie – siłą kobiety ma być pełne, świadome uczestniczenie w kształtowaniu nowego modelu społeczeństwa: trwającego przy wierze przodków i kultywującego tradycję. Nowoczesna kobieta to kobieta–działaczka, gotowa do poświęceń, wartościowa wówczas, gdy może być użyteczna dla społeczeństwa. Z tego powodu tak olbrzymi nacisk kładziono na przygotowanie zawodowe dziewcząt. Wykształcone kobiety zmieniały oblicze społeczeństwa²¹. Podnoszono też znaczenie uprawiania sportu²², by zaprzeczyć stereotypowemu wyobrażeniu o „chuderlawym społeczeństwie żydowskim” oraz by pobudzić kobiety do czynnego działania w myśl przysłowia: w zdrowym ciele – zdrowy duch. Nowa kobieta żydowska miała być przygotowana do pełnienia kilku ról jednocześnie. Przyjrzyjmy się dwóm z licznych przestrzeni, w których powinna być aktywna.

²¹ Por. *Kobiety za Kołem Polarnym. Kobiety jako badaczki polarne, kobiety–bohaterki Arktyki, o których świat nie wie. Kobiety kierowniczkii wypraw*, NP 1934, nr 106, s. 22 czy *Kobiety w dziennikarstwie*, NP 1936, nr 160, s. 15 (opisano sytuację kobiet w Anglii i Francji).

²² Por. Z. Fogiel, *Sport dla kobiet*, NP 1928, nr 257, s. 5; L. Liwicz, *Odmiatający wpływ sportu i jego granice*, NP 1933, nr 317, s. 14.

Kobieta w społeczeństwie

Pierwszym poważnym sygnałem ze strony redaktorów pisma, kierującym uwagę na to, że sprawy kobiece są dla nich istotnym zagadnieniem życia społecznego, było opublikowanie wyników ankiety, jaką berlińscy dziennikarze przeprowadzili wśród reprezentantów najróżniejszych zawodów²³. Można ten artykuł uznać za preludium wielkiej batalii o nowoczesną kobietę. Redaktorzy byli świadomi zmian w postrzeganiu roli, jaką kobiety muszą w obecnym świecie odegrać. Z tej racji przełomowy okazał się prowokacyjny – ale tak był pomyślany – artykuł dyskusyjny *Pod adresem kobiet żydowskich*. Autor, Samuel Hirszhorn²⁴, oskarżył kobiety o to, że wolą zajmować się błahostkami, niż działać na rzecz rozwoju rodziny i społeczeństwa, wydają ponad miarę pieniądze oraz nie dbają o dobre – żydowskie – wychowanie dzieci. Kobiety te zwie lalkami, gdyż interesuje je tylko blichtr życia doczesnego. Najostrzejszy zarzut pada w chwili, gdy Hirszhorn czyni kobiety odpowiedzialnymi za asymilację. Oznacza to, że za rozkład w społeczeństwie żydowskim, brak uczuć narodowych odpowiadają matki, babki, ciotki, a może nawet córki. Autor górnolotnie kończy swój wywód: „Niech się rozpocznie dyskusja, niech zabierze głos także strona oskarżona. Łamy naszego pisma stoją otworem”²⁵. Wkrótce po tym redakcja musiała otrzymać szereg listów, gdyż redaktorzy systematycznie umieszczali je na łamach swego pisma. Artykuł Hirszhorna wskazał na istotne zmiany obyczajowe, jakie nastąpiły w społeczeństwie żydowskim. Matka w tradycji żydowskiej była nosicielką wartości i gwarantem zakorzenienia w judaizmie. Obecnie stara się dopasować do życia nowoczesnego, pozbawionego elementów obyczajowości jej narodu. Kobieta, będąca do tej pory symbolem trwałości, nagle przeistoczyła się w symbol zmienności, co gorsza, negacji i odejścia od kultury żydowskiej. Hirszhorn rozróżnił dwa typy: kobietę świadomą i lalkę, przy czym dodał, iż tych pierwszych jest niewiele. Jego wywód wywołał burzę. Zasadniczo wszystkie odpowiedzi można by podzielić na dwie grupy. Pierwsza wskazywała na słuszność wyводу Hirszhorna²⁶, druga zaś – przypisywała winę za ten stan rzeczy mężczyznom (oskarżenia padają również ze strony pań)²⁷. Ważki na tym tle jest głos Rajzli Szeinsteinowej, która odniosła sytuację

²³Ankieta o współczesnej kobiecie, NP 1923, nr 110, s. 4.

²⁴ Artykuł podpisany został: S.H., co bezpośrednio wskazuje na autora, gdyż w ten sposób Hirszhorn często podpisywał swoje teksty na łamach „Naszego Przeglądu”.

²⁵ S.H., *Pod adresem kobiet żydowskich*, NP 1925, nr 58, s. 6.

²⁶ M.in. G.P., *Kobieta żydowska a społeczeństwo*, NP 1925, nr 66, s. 5 – nieznanemu autorowi podkreśla, iż „matki nie posyłają dzieci do szkół żydowskich, dlatego że czesne jest zbyt wysokie, a asymilacja przynajmniej w chwili obecnej, jest bardzo daleko od ogółu żydowskiego”. Julia G., nr 71, s. 5.

²⁷ M.in. L., *Kobieta żydowska a społeczeństwo*, NP 1925, nr 63, s. 6; głos R.W. z NP 1925, nr 66, s. 5; Borys Cymberg, NP 1925, nr 68, s. 7; D. Rawdin, nr 69, s. 6; F. Liwero-wa, nr 71, s. 5; R.L., NP 1925, nr 75, s. 4; Borys C., NP 1925, nr 80, s. 5.

społeczno-prawną Żydówek do ruchu socjalistycznego na świecie. O prawa kobiet, a zatem też prawo do wykształcenia i mądrego kierowania swoim życiem, walczą różne instytucje, które powinny być wzorem dla organizacji żydowskich. Kobieta świadoma nie urodzi się sama z siebie, należy nauczyć ją dbania o losy własne i swojej rodziny²⁸. Maria Sitko, jedna z czytelniczek, wskazała na jeszcze jeden istotny aspekt: kobietę kształtuje zasadniczo społeczeństwo, oczekując od niej jednego – by została żoną i matką. Funkcjonuje ona w jego strukturach, dopóki jest atrakcyjną panną na wydaniu, z chwilą zmiany stanu cywilnego przestaje istnieć. Kobiety nie potrafią być samodzielne, gdyż – jak dodaje autorka – nigdy nikt od nich tego nie wymagał²⁹.

Dla przykładu warto przywołać tu artykuł podpisany A. Szwadron, a zatytułowany *Żydówka jako asymilatorka* (NP 1928, nr 199, s. 5), w którym autor(ka?) bardzo ostro potępia kobiety za to, że ślepo naśladują wzorce zachowań nie-Żydówek. Co więcej, swoim zachowaniem prowadzą nie tylko do rozkładu rodziny, lecz wychowują dzieci tak, iż zrywają one więzi z tradycją żydowską. Nie wolno też przeoczyć wielkiej dyskusji zainicjowanej artykułem S. Hamermanowej *Kobieta niewolnica a kobieta wyzwolona* (NP 1932, nr 280, s. 10). Tu na uwagę zasługuje jeszcze jeden aspekt. Zdaniem Hamermanowej mężczyźni nie pozwalają kobiecie na pełne samostanowienie o sobie nie tylko dlatego, że widzą w niej zabawkę spełniającą ich pragnienia, lecz przede wszystkim z tego powodu, iż może być ona dla nich zagrożeniem. Jest wykształcona i operatywna, a zatem może podjąć się realizacji zadań, które do tej pory były zarezerwowane dla mężczyzn. Odpowiedzi nie było zbyt dużo (być może redaktorzy nie chcieli wszystkich opublikować), jednak warto przywołać słowa jednego (lub jednej) z uczestniczek dyskursu – L. E. Konin: „Kobieta winna przede wszystkim sama uwierzyć w swą wartość człowieka, uzdrowić swój stosunek do siebie samej. Musi przestać traktować swą pracę zawodową jako »malum necessarium« i uwolnić się od dylematu: praca zawodowa czy posłuszeństwo instynktowi płciowemu”³⁰.

Kwestią dyskutowaną na łamach „Naszego Przeglądu” były również prawne aspekty związane np. z handlem kobietami. Trudno przywołać wszystkie wypowiedzi, niemniej należy podkreślić, że redaktorzy nie pomijali tego tematu, poświęcając mu na łamach gazety sporo miejsca. Powstawały cykle reportaży (m.in. *Hańba ludzkości. Cykl Szlakiem handlu białymi niewolnicami*, NP 1928 lipiec) lub artykuły samodzielne, alarmujące o tragicznych skutkach tego przestępstwa (*Afera handlem żywym towarem*,

²⁸ R. Szeinsteinowa, *Kobieta żydowska a społeczeństwo*, NP 1925, nr 65, s. 5. W prasie pojawiły się dwa zapisy tego nazwiska: Steinowa i Szeinsteinowa – zachowują oryginalny druk z 1925 r.

²⁹ Por. M. Sitko, *Kobieta żydowska a społeczeństwo*, NP 1925, nr 89, s. 4. Podobna w tonie jest wypowiedź m.in. Helan z nr. 80, s. 5.

³⁰ L.E. Konin, *Kobieta niewolnica a kobieta wyzwolona*, NP 1932, nr 300, s. 16.

NP 1929, nr 201, s. 3; *Czy istnieje handel dziewczętami?*, NP 1933, nr 301, s. 13; Judyta Horn, *Nierząd a handel dziewczętami*, NP 1933, nr 324, s.14)

Warto odnotować, że podjęto również kwestię doradztwa zawodowego. Pojawiły się artykuły opisujące sytuację kobiety współczesnej zmagającej się z trudnościami dnia codziennego, zmuszonej do podjęcia pracy zarobkowej lub widzącej w niej jedyną drogę do pełnego materialnego uniezależnienia się od otoczenia. Czasem jednak w opisie nie zabraknie gorzkiej ironii, która obnażała niemoc działań kobiet (np. *Kobieta a praca zawodowa*, NP 1931, nr 66, s. 13; *Ambicje i kariery*, NP 1931, nr 74, s.10; *W jakim zawodzie kobieta jest najbardziej kochana?*, NP 1932, nr 239, s. 10 czy *Kobieta na rynku pracy*, NP 1933, nr 22, s. 12).

Kobieta a świadome macierzyństwo

Za przyczynek do dyskusji na wskazany wyżej temat należy uznać dość mocny wywód dr. Hermana Rubinrauta, zatytułowany *Żydzi a świadome macierzyństwo*, który ukazał się w 1933 roku w nr. 273. Rubinraut wskazał, że celem jego i ludzi mu podobnych nie jest bynajmniej zachęta do aborcji, ile wskazanie, iż tylko świadome macierzyństwo pozwala kobiecie na pełną samorealizację. Dzieci są jedyną gwarancją przetrwania narodu, lecz muszą one otrzymać godziwe warunki życia, wykształcenie i śmiało realizować zamierzone plany. Tymczasem coraz więcej rodzi się dzieci kalekich, ułomnych, gdyż źle odżywiona matka nie potrafi dać dziecku tego, co podstawowe – zdrowia. Może więc zamiast, jak dowodził Rubinraut, przyjmować los takim, jakim jest, zadbać o to, by związek pomiędzy matką, rodziną a dzieckiem był silny i nie prowadził do wykolejenia moralnego. Na ten artykuł odpowiedziała Bronisława Bergman-Besserowa, która opisała działalność Poradni Świadomego Macierzyństwa. Wskazała, że jako jeden z jej założycieli dr Rubinraut powinien trzeźwiej opisywać rzeczywistość. Poradnia mieściła się na ul. Leszno 33 i z założenia miała pomagać kobietom z najuboższych warstw. Niestety, opłaty za wizyty u lekarzy były wysokie i żadną miarą kobiety pracujące nie mogły z nich korzystać (NP 1933, nr 294, s. 14).

Kilka dni wcześniej w dzienniku opublikowano recenzję książki dr. Henryka Kłuszyńskiego *Regulacja urodzeń*. Anonimowy recenzent swoje spostrzeżenia zatytułował *Piekło kobiet pod kątem społecznym*. Poparł on postulat Rubinrauta i Kłuszyńskiego, aczkolwiek na łamach „Naszego Przeglądu” z rzadka potem wracano do tego tematu w tak ostry sposób. W 1935 roku w nr. 76 pojawiła się recenzja książki Wilhelma Reicha *Wtargnięcie moralności seksualnej*, wydanej w Danii. Wskazano, że dobre wychowanie seksualne może zbawić świat, w tym i społeczeństwo żydowskie, od strasznej demoralizacji.

zacji, jaką jest prostytutka³¹. Poruszono też problem nieślubnych dzieci, których posiadanie równało się izolacji społecznej³².

Poza tymi przykładami z rzadka pojawiały się artykuły poruszające te trudne zagadnienia w tak bezpośredni sposób. Mówiono raczej pośrednio, pisząc o potrzebie dbania o zdrowie i bezpieczeństwo dzieci lub przywołując tragiczne przykłady pozbywania się ich przez matki. Przykładem może być tzw. reportaż z żydowskiej ulicy, jaki ukazał się w 1931 roku w nr. 340, zatytułowany *Jak matki pozbywają się dzieci*. Anonimowy autor opisał proceder, którym parał się Pejsach Szopa, pobierający od matek pieniądze za to, że „ułatwia” im oddanie dzieci do domu opieki. Kluczowe stały się dwa pytania: dlaczego kobiety tak postępują oraz kto jest temu winien? Autor odpowiada na nie wprost: zły system społeczny i brak świadomości wśród kobiet, choć te akurat autor usprawiedliwia. Niemająca pracy matka woli oddać swe dziecko do ośrodka, gdyż tam ma ono zagwarantowane nie tylko posiłki, ale też nocleg, opiekę medyczną i szkolną. Rodzi to patologiczną sytuację, kiedy okazuje się, że lepiej jest dziecko utracić, niż samemu je wychowywać. Autor tak kończy swój wywód: „I cóż wy na to szanowni opiekunowie społeczni, i cóż wy na to, panowie »rajcowie« z ul. Grzybowskiej? Gdzie jesteście? Czy wiecie, co się dzieje w dzielnicy żydowskiej – »ojf der jidiszer gass?« Nie wiecie!”³³.

Artykuł ten jest jednym z wielu opisujących tragedię biedoty miejskiej, a zatem można przypuszczać, że proceder ten trwał bezustannie. Najbardziej wstrząsające są świadectwa mordów dokonanych na dzieciach. Zawsze spotykały się one z potępieniem, lecz były przejawem okrutnej natury ludzkiej i zagubienia się człowieka w świecie.

Próba podsumowania

W tak krótkim artykule trudno jest przywołać choćby najważniejsze tytuły publikacji „Naszego Przeglądu”, które warto przypomnieć z racji zawartych w nich idei i poglądów dotyczących kobiet będących z jednej strony czytelniczkami, z drugiej zaś – twórczyniami tej gazety. Świadomie pominęłam

³¹ Sprawy prostytutki często omawiano w „Naszym Przeglądzie” jeśli nie wprost, to poprzez artykuły poruszające problem handlu dziewczętami lub przez opowieści o takich udreżonych kobietach, które wyzwoiliwszy się spod okrucieństwa handlarzy oraz sutenerów, same opowiadały o swoim poniżeniu i tragedii.

³² Na tym tle niebywałą jest, przedrukowany z prasy amerykańskiej, wywiad z Katrin Pulman, która świadomie chciała zostać samotną matką. Niebywałą, gdyż wypowiedzi Pulman świadczą o jej niedojrzałości emocjonalnej. Por. *Czy kobieta niezamężna ma prawo urodzić dziecko*, NP 1930, nr 166, s. 11.

³³ *Jak matki pozbywają się dzieci. Tragedia biedoty wielkowiejskiej*, NP 1931, nr 340, s. 8. Na ul. Grzybowskiej znajdował się Zarząd Gminy Żydowskiej odpowiedzialny za wszystkie sfery jej funkcjonowania. „Ojf der jidiszer gass” – wyrażenie z jęz. jidysz – na żydowskiej ulicy, symbol życia zwykłych ludzi.

tu wszelkie aspekty związane z działalnością literacką i artystyczną Żydówek, gdyż to zagadnienie zasługuje na odrębny opis. Jednak warto choćby wymienić takie nazwiska jak: Katia Mołodowska, Eliszewa, Anda Eker, Irene Niemirowska – literatki, o których najwięcej pisano i których utwory drukowano. Na szczególną uwagę zasługuje Ester Rachel Kamińska – matka teatru żydowskiego. Na stałe publikowały na łamach „Naszego Przeglądu”: Miriam Wolman-Sieraczkowa, korespondentka z Palestyny, Celina Meerson-Becker, tłumaczka literatury jidysz i krytyczka literacka. Nazwisk kobiet godnych odnotowania jest wiele. Dzięki otwartości mężczyzn na sprawy kobiece oraz pozwoleniu im na samodzielną prezentację faktycznie mogły wpłynąć na kształt dziennika. Z powodu znikomości innych, poza samym „Naszym Przeglądem”, dokumentacyjnych źródeł, trudno dziś ocenić, jak znaczny był to wpływ. Jednak warto podkreślić, iż kobiety w tym dzienniku stały się dojrzałymi partnerkami dyskusji na temat własnego statusu polityczno-społeczno-kulturalnego. Nie pozwoliły, by lekceważono ich potrzeby, choć oczywiście należy pamiętać, iż „Nasz Przegląd” reprezentował określone środowisko i nie należy poruszanych w nim zagadnień traktować jako przejawu poglądów dominujących w całej społeczności żydowskiej.

Bibliografia

Źródła

- Ankieta o współczesnej kobiecie, „Nasz Przegląd” 1923, nr 110.
Appenzlak Jakub, *Na posterunku*, „Nasz Przegląd” 1923, nr 1.
Bedel Maurycy, *Złośliwość mężczyzn wobec kobiet*, „Nasz Przegląd” 1934, nr 201.
Bedel Maurycy, *Kobiety skandynawskie*, „Nasz Przegląd” 1934, nr 208.
Berkelhammer Wilhelm, *Nasz posterunek*, „Nowy Dziennik” 1928, nr 189, s. 3.
Białe niewolnice w Chinach, „Nasz Przegląd” 1934, nr 149.
Borys C. [Cymberg Borys], *Kobieta żydowska a społeczeństwo*, „Nasz Przegląd” 1925, nr 80, s. 5.
Cymberg Borys, *Kobieta żydowska a społeczeństwo*, „Nasz Przegląd” 1925, nr 68, s. 7.
Deformacja klatki piersiowej, „Nasz Przegląd” 1933, nr 345.
Fogiel Zymunt, *Sport dla kobiet*, „Nasz Przegląd” 1928, nr 257.
G.P., *Kobieta żydowska a społeczeństwo*, „Nasz Przegląd” 1925, nr 66.
Jak matki pozbywają się dzieci. Tragedia biedoty wielkowiejskiej, „Nasz Przegląd” 1931, nr 340.
Jak żyje i pracuje samodzielna kobieta żydowska? Rozmowa „Naszego Przeglądu” z radną Steinową, „Nasz Przegląd” 1927, nr 34.
Kobiety w dziennikarstwie, „Nasz Przegląd” 1936, nr 160, s. 15.
Kobiety za Kołem Polarnym. Kobiety jako badaczki polarne, kobiety-bohaterki Arktyki, o których świat nie wie. Kobiety kierowniczkę wypraw, „Nasz Przegląd” 1934, nr 106.
Konin L.E., *Kobieta niewolnica a kobieta wyzwolona*, „Nasz Przegląd” 1932, nr 300.
L., *Kobieta żydowska a społeczeństwo*, „Nasz Przegląd” 1925, nr 63, s. 6.
Liwerowa Freda, *Kobieta żydowska a społeczeństwo*, „Nasz Przegląd” 1925, nr 71, s. 5.

- Liwiczy L., *Odmładzający wpływ sportu i jego granice*, „Nasz Przegląd” 1933, nr 317.
- Lojotok, *jego skutki i leczenie*, „Nasz Przegląd” 1932, nr 252, s. 12.
- Maurois André, *W pogoni za ideałem kobiecym*, „Nasz Przegląd” 1933, nr 317.
- Naturalne preparaty kosmetyczne*, „Nasz Przegląd” 1936, nr 48.
- O pudrach, kremach, maseczkach i innych środkach upiększających*, „Nasz Przegląd” 1933, nr 352.
- Odpowiedzi na listy Czytelniczek*, „Nasz Przegląd” 1936, nr 55.
- Pierrot [Jakub Appenzlak], *O Ewie i Adamie, o feminizmie i kwiatach*, „Ewa” 1928, nr 2, s. 1.
- Pulman Katrin, *Czy kobieta niezamężna ma prawo urodzić dziecko*, „Nasz Przegląd” 1930, nr 166.
- R.L., *Kobieta żydowska a społeczeństwo*, „Nasz Przegląd” 1925, nr 75, s. 4.
- R.W., *Kobieta żydowska a społeczeństwo*, „Nasz Przegląd” 1925, nr 66, s. 5.
- Rawdin Dawid, *Kobieta żydowska a społeczeństwo*, „Nasz Przegląd” 1925, nr 69, s. 6.
- S.H., [Samuel Hirszhorn], *Pod adresem kobiet żydowskich*, „Nasz Przegląd” 1925, nr 58.
- Sitko Maria, *Kobieta żydowska a społeczeństwo*, „Nasz Przegląd” 1925, nr 89.
- Skrzywienia kręgosłupa i ich zwalczanie*, „Nasz Przegląd” 1933, nr 308.
- Sztejnowa Rajzla, *Kobieta żydowska a społeczeństwo*, „Nasz Przegląd” 1925, nr 65.
- Środki domowe. Jak zrobić maść i krem glicerynowy*, „Nasz Przegląd” 1934, nr 290.
- Twarz – zwierciadło zdrowia i choroby*, „Nasz Przegląd” 1934, nr 346.
- Vautel Clement, *Co można zabrać kobietom?*, „Nasz Przegląd” 1933, nr 352.
- Verone Maria, *Kobiety w Afryce Wschodniej ofiarą bestialskich zwyczajów*, „Nasz Przegląd” 1935, nr 309.
- Zastosowanie mleczek kosmetycznych*, „Nasz Przegląd” 1938, nr 9.

Opracowania

- Antosik-Piela Maria, *Feminizm po żydowsku. Tygodnik „Ewa” (1928–1933)*, „Mirdasz” 2008, nr 12, s. 48.
- Brzoza Czesław, *Pierwsze lata „Nowego Dziennika”, organu syjonistów krakowskich*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 1998, nr 1.
- Fałkowski Janusz, *Myśl polityczna syjonistycznego „Nowego Dziennika” w pierwszym okresie działalności VII 1918–II 1919*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Seria: Filozofia, Socjologia” 1995, nr 4.
- Fuks Marian, *Nasz Przegląd*, w: *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, red. Zofia Bobrzyńska, Rafał Żebrowski, Warszawa 2003, t. 2, s. 212–213.
- Fuks Marian, *Prasa żydowska w Warszawie 1823–1939*, Warszawa 1979.
- Herzl Teodor, *Państwo żydowskie. Próba nowoczesnego rozwiązania kwestii żydowskiej*, przekł. Jacek Surzyn, Kraków 2006.
- Landau-Czajka Anna, *Polacy to nie oni. Polska i Polacy w polskojęzycznej prasie żydowskiej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015.
- Paczkowski Andrzej, *Prasa codzienna Warszawy w latach 1918–1939*, Warszawa 1983.
- Plach Eva, *Feminism and Nationalism on the Pages of „Ewa: Tygodnik”, 1928–1933*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 2005, s. 241–263.
- Prokop-Janiec Eugenia, *Pogranicze polsko-żydowskie. Topografie i teksty*, Kraków 2013.
- Prokop-Janiec Eugenia, *Międzywojenna literatura polsko-żydowska jako zjawisko kulturowe i artystyczne*, Kraków 1992.
- Rogozik Janina Katarzyna, *Nasz Przegląd*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1997, nr 1–2.
- Rogozik Janina Katarzyna, *Nasz Przegląd, czyli pomiędzy „hajmatyzmem” a mechesyzmem*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1997, nr 3–4.

- Sikorski Dariusz Konrad, *Spór o międzywojenną kulturę polsko-żydowską. Przypadek Romana Brandstaettera*, Gdańska 2011.
- Steffen Katrin, „Polska – to także my!”. *Prasa polsko-żydowska (1918–1939)*, w: *Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej na ziemiach polskich (XIX–XX w.)*, red. Joanna Nalewajko-Kulikow, współpr. Grzegorz P. Bąbiak, Agnieszka J. Cieślisko, Warszawa 2012, s. 129–146.
- Steffen Katrin, *Für „bewusste Mutterschaft” und eine „physische Erneuerung der Judenheit” – die jüdische Frauenzeitschrift Ewa (1928–1933) in Warschau*, w: *Frauen und Frauenbilder in der europäisch-jüdischen Presse von der Aufklärung bis 1945*, red. Eleonore Lappin, Michael Nagel, Bremen 2007, s. 103–122.
- Surzyn Jacek, *Antysemityzm, emancypacja, syjonizm: narodziny ideologii syjonistycznej*, Katowice 2014.
- Szablowska-Zaremba Monika, *Dziecko – nasz obowiązek i radość. O walce o prawa dzieci na łamach „Naszego Przeglądu” 1923–1939*, w: *Żydowskie dziecko*, red. Anna Jeziorowska-Polakowska, Agnieszka Karczewska, Lublin 2013, s. 129–145.
- Szablowska-Zaremba Monika, *O polsko-żydowskich kontaktach literackich na łamach „Naszego Przeglądu” w latach 1923–1939*, w: *Naruszenie granic kulturowych. O kondycji ludzkiej w dwóch przestrzeniach – polskiej i żydowskiej XX wieku*, red. Monika Szablowska-Zaremba, Beata Wałęciuk-Dejneka, Lublin 2013, s. 223–249.
- Szablowska-Zaremba Monika, *Polsko-żydowskie kontakty kulturalne w krakowskim „Nowym Dzienniku” 1918–1939*, w: *Galicja, Bukovina and Other Borderlands in Eastern and Central Europe. Essays on Interethnic Contacts and Multiculturalism, Jews and Slavs*, Vol. 23, ed. by Wolf Moskovich, Roman Mnich and Renata Tarasiuk, Jerusalem–Siedlce 2013, s. 354–370.
- Szablowska-Zaremba Monika, *Koncepcja „kobiety uświadomionej” na łamach tygodnika „Ewa” (1928–1933)*, w: *Księgowanie. Literatura, pieniądze, kobiety*, red. Inga Iwasiów, Agata Zawiszewska, Szczecin 2014, s. 289–307.
- Walicki Jacek, *Ruch syjonistyczny w Polsce w latach 1926–1930*, Łódź 2005.
- Władysław Wiesław, *Prasa Drugiej Rzeczypospolitej*, w: Jerzy Łojek, Jerzy Myśliński, Wiesław Władysław, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988, s. 92–133.
- Żabotyński Włodzimierz, *Państwo żydowskie*, Warszawa 1937.
- Żabotyński Włodzimierz, *To, co najważniejsze. Zbiór artykułów poświęconych sprawie odbudowy Palestyny*, Warszawa 1930.

Summary

In the interwar period the Jewish press started to play a very important role. It was written in three languages: Hebrew, Yiddish and Polish. Especially interesting is the press written in Polish as the language is alien to the Jewish culture but simultaneously it allows both non-Jews and assimilated Jews to become acquainted with issues concerning the Jewish society. One of the greatest dailies was the Varsovian „Nasz Przegląd” whose editors were well-known Zionists: Jakub Appenzlak, Natan Szwalbeand Saul Wagman. The newspaper included articles concerning women’s affairs, thus creating a model of a new, educated Jewish woman who was aware of her political rights. An important person being an editor of the section is Paulina Appenzlak. The article focuses on the main issues and the ways of description of a modern woman’s existence. It is supplemented by letters from readers because they, altogether with the editors, describe the life of Jewish women in Poland.